GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 7.

W e Srodę Dnia 22. Stycznia 1806.

Przy teraźnieyszey wilgotney porze roku i niezdrowem powietrzu, nie od rzeczy będzie przytoczyć tu sposób przeciw wszelkiey zaraźliwey chorobie przez P. Guyton de Morveau, członka instytutu narodowego Francuzkiego, odkryty.

Bierze się naczenie gliniane, w które wsypuie się 4 uncye czyli 8 łotow zwyczayney soli, 8 gran wapna Manganezyi (magnesiæ vitrariorum) w proszku, potem 12 gran oleyku witriolicznego, roztworzonego czwartą częścią wody, i wlewa się częściami w wzmiankowane wyżey naczynie z solą i Manganezyą; wczasie tego nalewania podnosi się para, która powietrze czyści. Kadzenie to można posunąć aż do łożka chorego, który nie dozna żadney przykrości, owszem go pokrzepi. Doza ta wystarczy do wyczyszczenia sali o 12 i 15 łożkach. Jeżeli kadzenie powtarzane iest rano i w wieczor, nie masz zarazy, któraby nie była wytępiona, ani morowey choroby, którąby nie była wstrzymana.

Z Wiednia d. 15. Stycznia.

W niedzielę d. 12 t. m. opuściły ostatnie woyska Francuzkie, pod rozkazami Marszałka Soult będące, tuteyszą Rzymsko-Austryacko-Cesarską stolicę, i marsz swoy na St. Pölten obrociły.

Jutro oczekuiemy tu powrotu Nayukochańszego naszego Cesarza, lecz z iakim uczuciem trudno wyrazić. Opis radosnego tego i nader pożądanego zdarzenia umieszczemy w przyszłey gazecie. C. i C. K. Nadworny kommissarz Hrabia Wrbna doniosł o niem przez następuiące obwieszczenie:

" Nieprzewidziane przeciwne wypadki woyny przymusiły J. C. Mość, naszego Nayłaskawszego Pana, do opuszczenia iego dobrey i wierney stolicy; lecz nigdy nie przestawał zwracać swey myśli na mieszkańcow Austryi i starał się, ile w mocy iego było, ulżyć im ciężarow nieprzyiacielskiego oręża. Stałe wytrwanie w tak wielkich nieszczęściach, spokoyność i porządek, który wszystkie stany zachowały, niewzruszona wierność i przywiązanie, które kochany iego lud do Jego Osoby i całego Nayiaśnieyszego Domu tak chwalebnie okazał, wzruszyły nayżywiey J. C. Mość. Nigdy więc iego wdzięczne Serce nie zapomni tey ślachetności i miłości, iaką mieszkańcy Wiednia i wierni poddani iego prowincyy w tak przykrym razie wsporobie

pamiętnym i chwalebnym okazali. J. C. Mci śpieszy zpowrotem do swey kochaney ſtolicy, poświęci ſię znowu zupełnie nayświętszem ſtaraniom uszczęśliwienia swych wiernych poddanych, na co przez swoie przywiązanie i miłość oyczyzny zasługuią.

W Wiedniu d. 13 Stycznia 1806. Z wyraźnego rozkazu J. C. Mci i Króla.

Rudolf Hrabia Wrbna, Kraiowy nadworny Kommiſſarz.

Z Zemlina d. 30. Grudnia.

Jednoſtayne donieſienia od granic Serwii zapewniaią, iż mocny korpus woyska wszedł z Bośnii do Serwii, ale od Serwiianow z znaczną ſtratą odparty zoſtał, w którey rozprawie miało paśdź do 3000 Bośniakow. Z inney iednak ſtrony miało 700 Bośniakow wtargnąć do Serwii, i bez ſtraty opanować twierdzę Szabacz, w ręku powſtańcow Serwiyskich będącą.

Dnia 2. Stycznia.

Bożek woyny rozniecił swą niszczącą pochodnią w tym kraiu: z wielu ſtron zbieraią ſię grożące mu chmury, ponieważ nietylko wysłana przez W. Sułtana armiia przybyła iuż powiększey części na granicę Serwii, ale też potężny Pasman Oglu podnoſi znowu głowę i ma swoie kroki przeciw Serwii obrocić. Serwiianie wszyſtkie natężaią ſiły, i wsparci na dotychczasowym swoim szczęściu gotuią ſię do ſtoczenia mężnego boiu z obu nieprzyiacielami. I w rzeczy samey okoliczności i ninieysze położenie Serwii otwieraią naczelnikowi Serwiianow, Jerzemu Czerni, obszerne pole do rozwinięcia i okazania swego talentu woiennego.

W nocy z 27 na 28 Grudnia zrobili Turcy podwoyną wycieczkę lądem i wodą z Belgradu: pierwsza naſtąpiła w blisko 1200 ludzi ku Czarkowcom i Zeleznikom, gdzie uderzyli na słabe Serwiyskie poſterunki i pomimo nadeszłego im poſiłku zupełnie rozproszyli. Czerni pośpieszył z mocnym korpusom przeciw nim; Turcy chcieli ſię cofnąć, lecz wdali ſię z Serwiianami przy Kaiserbrikel w rozprawę, w którey wiele ludzi ſtracili i zaledwo ſię nazaiutrz rowno z świtem do Belgradu doſtali. Druga wycieczka wodą ku Oſtronicy lepiey im ſię udała, gdyż mniey znaleźli odporu, i zdobyli razem około 200 owiec i 30 sztuk bydła rogatego. Nasze nadgraniczne mieysca Jakowa i Bolechowce były tym zdarzeniem zatrwożone i kazały natychmiaſt wyſtąpić granicznem woyskom i brzegi osadzić. Zachęceni Turcy tem pierwszem powodzeniem przedſięwzięli d. 30 drugą wycieczkę do Oſtronicy, lecz nie poszła im tak iak pierwsza pomyślnie. Przemagaiącą ſiłą odparli w prawdzie Serwiianow poſterunki, opanowali wieś i zapalili 5 chałup; lecz Serwiianie śpieszno ſię zmocnili, uderzyli na Turkow z dwoch ſtron, którzy walcząc muſieli do Belgradu uciekać, zoſtawiwszy do 200 ludzi w zabitych i rannych na placu i całą zdobycz muſieli z ręku wypuścić, przyczem Serwiianie także d 50 ludzi utracili.

Szabacz ieſt teraz na nowo od Serwiianow opasany. Czerni wezwał go do poddania ſię, lecz Turcy maiąc podoſtatkiem żywności, odrzucili iego żądanie. Mniemaią, że Czerni nie będzie tracił czasu na długie oblężenie, ale przypuści wkrótce szturm do tey ważney dla niego w teraźnieyszych okolicznościach twierdzy. Jakoż od kilku dni daią iuż Serwiianie potężnie do tey twierdzy ognia.

Belgradzcy Turcy spodziewaią ſię w teraźnieyszem położeniu rzeczy szczęśliwego dla ſiebie wypadku. Stratę iaką w oſtatnich wycieczkach ponieśli, zdaie im ſię mało zna-

czącą w połownaniu szkody, iaką Serwiianom zrządzili. Zdaie się, iż czasami czynić będą podobneż usiłowania, dla zdobycia cokolwiek żywności, na co cała ich uwaga iest zwrocona. Turecki basza w Belgradzie, wysłużony starzec, iest zawsze od Chersyalow w ścisłem więzieniu trzymany i surowo traktowany.

Z powodu wzmagaiących się w Serwii zaburzeń, przez które nasze miasto wystawione iest na różne niebezpieczeństwa, uzbroili się nasi mieszczanie za pozwoleniem magistratu i na 3 kompanije podzielili, z których każda na przemiany co noc patroluie, i dopomaga w czynieniu służby woyskowości.

Z Petersburga d. 27. Grudnia.

Kapituła orderu woyskowego Swiętego Jerzego Męczennika i zwycięzcy, podała prożbę do Imperatora Jmci, aby wspomniony order na siebie włożyć raczył. Oświadczył Monarcha: że walecznemu woysku swoiemu nie dowodził, lecz go na pomoc sprzymierzeńcowi zaprowadził, który działaniami iego podług własney woli kierował; że był tylko uczestnikiem męztwa żołnierzy swoich, i wspólnie z niemi dzielił niebezpieczeństwa; poczytuie więc za rzecz przyzwoitą, ażeby na dowod, ile ceni wspomniony order, przyiął insygnia czwartey klassy tegoż orderu.

Z Berlina d. 7. Stycznia.

D. 4 b. m. o godzinie 9 wieczorem ziechała tu z Weimaru Wielka Xżna Rossyyska Marya, małżonka Xcia następcy Saxe-Weimar. W. Xżę Konstantyn, brat iey, wyiechał na przeciwko niey aż do Belitz; w Potsdamie przyymował ią imieniem Królewskim Hrabia Wartensleben szambelan, i Major Chazot. Znakomita ta para stanęła w przysposobionych dla siebie pokoiach w zamku Królewskim tuteyszym, gdzie ią Nayiaśnieyszy Pan osobiście powitał. Nazaiutrz rano wspomniona para odwiedziła Królową Jmć, i była na obiedzie u wielkiego stołu, poczem odwiedziła inne członki familii Królewskiey.

Z Augszpurga d. 1. Stycznia.

Przeszło tu ieszcze przedwczoray około 500 niewolnikow Rossyyskich. Liczba niewolnikow tego narodu, którzy przeszli już przez nasze miasto od 10 do 12 dni, wynosi do 15 tysięcy ludzi.

Od brzegow Menu d. 4. Stycznia.

Korpus pod dowodztwem Marszałka Augereau znaydował się ieszcze d. 2 Stycznia w okolicy Heidelberga.

List z Bayreytu zaprzecza uroczyście pogłosce, iakoby Xięstwa Anspach i Bayreyt miały bydź Bawaryi ustąpione.

Podług iednego pisma publicznego, ma zaysć wielka odmiana w rożnych wydziałach administracyi wewnętrzney w Bawaryi.

Stosownie do przepisu przemianowego konstytucyi Szwaycarskiey, Bazylea będzie kantonem dyryguiącym w roku 1806, a burmistrz P. Merian, Landmanem Szwaycaryi.

Jedno pismo Niemieckie przywodzi przykład nadzwyczayney płodności. Żona komisarza w Ohlau (małym miasteczku w Śląsku) d. 10 Grudnia 6 synow wydała na świat; lecz zaraz po urodzeniu pomarli. Kobieta ta, która iuż drugi raz poszła za mąż, urodziła 44 dzieci, to iest 27 synow i 3 córki z pierwszego małżeństwa, które trwało lat 22, a z drugiego, które dopiero lat 3 trwa, 14 synow, z których 3 przy pierwszym połogu, 5 przy drugim, a 6 w ostatnim wyżey wspomnionym na świat wydała. Przytem iest ieszcze zdrowa i czerstwa.

Z Monachium d. 31. Grudnia.

Cesarz Napoleon przybył do tego miasta, ostatniey nocy o 3 kwadransach na 11 godzi-

nę i wysiadł do mieszkania Elektora. Pomiędzy orszakiem iego znayduie się Xżę Murat. Mieszczanie na koniach towarzyszyli J. C. Mci od Schwabing aż do naszego miasta.

Wszystkie woyska Francuzkie, które szły ku Bawaryi i Austryi, odebrały rozkaz pozostania tam, gdzie ich rozkaz zastanie.

Z Medyolanu d. 22. Grudnia.

Donoszą z Bononii, iż Wicekról Włoski opuszcza to miasto, w celu udania się do Modeny, dla odprawienia rewii nad drugim oddziałem gwardyi narodowey Królestwa Włoskiego. W krotce powroci do Bononii, dla odprawienia rewii nad trzecim oddziałem teyże gwardyi, który zbiera się teraz w Reggio. Domyślaią się, iż te dwa oddziały będą tak mocne, iak i pierwszy.

Z Arau d. 24. Grudnia.

Landman Szwaycarski, doniosł kantonowi przez okolnik pod d. 10 t. m. iż osądził za potrzebne przydać do poselstwa Szwaycarskiego w Paryżu, iednego sekretarza poselstwa, i że przeznacza na ten urząd P. Grzegorza Tschan z Soloturny.

Nasza wielka rada na swym ostatnim posiedzeniu przepisała wyrokiem pod d. 28 Listopada sposób, w iakim każdy z deputowanych na seym ligi, zdawać powinien sprawę z swego poselstwa.

Z Turynu d. 24. Grudnia.

Podług ostatnich listow z Neapolu, woyska Angielskie i Rossyyskie dotąd zostaią w tem mieście.

Ostatni oddział popisowych roku bieżącego wyszedł stąd d. 18. Popis nigdy się tak szybko nie ukończył iak w tym roku. Zapał młodzieży popisowey uprzedzał staranność urzędnikow popisu. Popis zaczął się dnia 12 Października, a ukończony został d. 11 Listopada; prędzey się więc ukończył niżeli wyrok Cesarski opiewa. Takie to obywatele departamentow okazuią przywiązanie do swego Cesarza, a mieszkańcy pod Alpeyscy śpieszą na głos wzywaiący ich do chwały.

Z Genui d. 21. Grudnia.

Donoszą z Liworna, iż załoga Francuzka weszła do tego miasta, i zaraz opanowano korsarza, który wszedł do portu, rozumieiąc, że tam znaydzie Rossyanow.

Bywszy batalion Liguryyski Ruffiniego, przeszkodził za pomocą tęgiego ognia z dział, i z ręczney broni, woysku Rossyyskiemu, które chciało nabrać żywności, a naybardziey wody, na ktorey zbywało mu w Wenecyi. Batalion ten stanął w tym celu na moście S. Mikołaia, i pierwsza podała mu się sposobność do okazania swey gorliwości i odwagi w służbie.

Z Fulgino d. 5. Grudnia

Rządca naszego miasta, Maria de Rossi, otrzymał niedawno od Kardynała podskarbiego sztafetą rozkaz, w którym oznaymuie mu, iż za pozwoleniem Oyca S. przechodzić będzie przez to miasto znaczny korpus woyska Francuzkiego; lecz nie dołożono dokąd. Przyłączona iednak iest do tego rozkazu instrukcya iak się publiczność w tey mierze ma zachować.

Z Florencyi d. 20. Grudnia.

Przybył tu dziś rano Adiutant Marszałka Berthier, P. Ludwik Talleyrand, i po dwugodzinnem naradzeniu z tuteyszym pełnomocnym Ministrem P. Beauharnois, zaraz daley poiechał.

Z Londynu d. 31. Grudnia.

Admiralicya otrzymała rozkaz od J. K. Mci, aby Admirałowi Kollingwood podziękowała uroczyście za iego postąpienie w bitwie przy Trafalgar.

Wiadomość o zawieszeniu broni między

Austryą i Francyą, uczyniła tu nader wielkie wrażenie. Lord Castlereagh, który otrzymał o tem urzędowne doniesienia z Monitora, pojechał natychmiast w karecie 4konney do Bath, gdzie się P. Pitt na kompielach znayduie, dla uwiadomienia go o tey niespodziewaney zmianie rzeczy na stałym lądzie.

Listy i gazety z Nowegoiorku do d. 29 Listopada dochodzące, donoszą, iż rząd Amerykański postanowił fregaty, z morza śródziemnego przybyłe, ciągle w czynności utrzymywać i one dla strzeżenia Amerykańskiego handlu na wody Amerykańskie wysyłać. Powodem do tego maią bydź nieporozumienia między Hiszpanią i Ameryką zachodzące; domyślaią się iednak, że te środki są razem i przeciwko Anglii wymierzone. W obydwoch Florydach woyska Hiszpańskie znacznie są powiększone.

Jen. Moreau znaydował się na uczcie woyskowey d. 25 Października w Nowymiorku daney. Woyska Amerykańskie czyniły przed nim obroty. Jen. Moreau mieszka u Jenerała Stevens.

Tak bardzo na teatrze uwielbiany w roku przeszłym chłopiec Betty, nagle utracił szacunek publiczności. Wygwizduią go, teatry bywaią puste, pisma publiczne wyśmiewaią go za każdą podaną okazyą, i zapał względem młodego Rosciusza iuż przeminął.

Dworska gazeta sobotnia wymienia, wszystkich starszych porucznikow, którzy iako znayduiący się w bitwie przy Trafalgar są na stopnie kommendantow wyniesieni &c.

Pogrzeb Admirała Nelsona odprawi się d. 9 Stycznia. Wszystkie okna na ulicy, ktorędy orszak ma przechodzić, iuż są ponaymowane i za ieden pokoy o 3 oknach płacą 20 f. szt.

Dzisieysza gazeta Dworska donosi, że nasze fregaty Loira i Egipcyanka d. 24 Grudnia zabrały fregatę Francuzką Wolną o 38 działach i 280 ludzi, po uporczywey pół godzinney utarczce przy Roszefort. Ze strony Angielskiey było ranionych 8 ludzi; Francuzi utracili 20 ludzi w ranionych i zabitych. Pomieniona fregata Francuzka wypłynęła d. 14 Listopada z inną fregatą la Furieuse o 48 działach z Flessyngi, od którey przez wicher była odłączona. Tak zaś była postrzelana, że wszystkie maszty utraciła.

Następuiące spory Parlamentowe będą bardzo ważne i żywe z powodu wypadkow na stałym lądzie. " Jakże strona oppozycyi (mowi iedno pismo Ministeryalne) będzie z obrotu rzeczy na stałym lądzie tryumfować! Jakże iest niecierpliwa, aby iak nayprędzey Ministra zaczepić! Oddala teraz z myśli rozważanie skutkow, iakie z wydarzonych okoliczności pewnie nastąpią. Nie ma wcale teraz do tego czasu. Celem iey iest wyzionąć złość przeciw P. Pittowi i wystawić go w smutnym położeniu, w iakim go rozchwianie się iego układow postawiło i t. d.

Burza wiele poczyniła szkody przy naszych brzegach.

Dnia 3. Stycznia.

Piszą z Deal pod d. 31 Grudnia co następuie:

"Znaczna flota z przewozowych statkow wypłynęła stąd do stałego lądu pod zasłoną okrętow Adamant Deligence i Pincher, dla przewiezienia podobno stamtąd woysk Angielskich. Statki przewozowe z woyskiem posłane są do Ramsgate, gdzie wysadziwszy woysko, powinny bydź gotowe do odpłynienia. Woyska także inne, których przeznaczeniem było udać się do Hanoweru, po zaszłey odmianie rzeczy na stałym lądzie, otrzymały

rozkazy przeciwne.„ (Pomienione przewozowe statki przybyły już na rzeki Elbę i Wezerę.)

Gazeta z Nowego Jorku pod d. 4 Grudnia donosi, że znany Tomasz Payne tchnięty paraliżem bardzo stał się nabożnym.

W czasie processyi pogrzebu Lorda Nelsona zaszła kłótnia o pierwszeństwo między Lordem prezydentem Londynu i Lordem W. sędzią Anglii, którą tak rozstrzygniono: że Lord prezydet Londynu za urzędem sprawiedliwości mieysce w processyi mieć ma, W. sędzia zaś poydzie zaraz po Xiążętach krwi. Processya ta przez dni 2 to iest 8 i 9 Stycznia trwać będzie. D. 8 przeprowadzone będzie ciało z Greenwich do Whithehall Tamizą z wielką uroczystością. Dnia zaś 9 nastąpi pogrzeb. Kościoł S. Pawła wybity będzie czarnym suknem; zdobyte przy Trafalgar znaki zwycięzkie, ułożone w piramidę, zawieszone będą u kopuły kościoła S. Pawła.

Następuiąca wiadomość przybitą wczoray została w Loyds gospodzie:

Z Admiralicyi d. 2. Stycznia. — "Król. szalupa Lark, która d. 30 Grudnia do Lorda Kollingwooda przybyła, doniosła mu, że na d. 20 Grudnia pod 30 szerokości, a 17 długości stopniem napotkała z konwoiem z 6 kupieckich okrętow złożonym i do Afrykańskich brzegow przeznaczonym, eskadrę Roszefortzką, która na niego uderzyła. Cztery okręty tego konwoiu umknęły, o iednym niewiemy, ieden zaś the Devon, pewnie został wzięty. Adm. Kollingwoode wysłał natychmiast iednę eskadrę dla wyśledzenia nieprzyiaciela. Okręty Trageller, Chalmers, Admirał Nelson i Duke uciekły; o okręcie the Atalanta czyli Atlantik niewiemy ieszcze.

Z Portsmutu piszą pod d. 30 Grudnia: "Admirał Warren iuż wsiadł na okręt, i czekamy tylko na wiatr pomyślny dla odbieia od brzegu. Przeznaczenie nasze nie iest nam wiadome; domyślamy się iednak, że płyniemy na ściganie nieprzyiacielskiey eskadry z 14 okrętow liniiowych złożoney, która z Brest pod dowodztwem Hieronima Bonapartego wyszła, i według podobieństwa do wschodnich lub zachodnich Indyy zmierza. Eskadra nasza składa się z 9 liniiowych okrętow i 2 fregat.„

Naynowsze wiadomości z Ameryki donoszą, że żółta gorączka od środka Listopada iuż tam ustała.

Wydano rozkaz, aby z okrętu Xiążę Wallii zdięto banderę Admirała Kaldera. Wyrok sądu woyskowego względem niego wznieca wielką sprzeczkę pomiędzy iego stronnikami i przeciwnikami.

Znaczny oddział naszey z pod Brestu floty, z 13 okrętow liniiowych złożony, znowu był do Torbay zawinął, lecz iuż odpłynął.

Ostatniey poczty przybyli tu posłańcy stanu PP. Esworth i Hasgrave.

Mamy teraz wiadomość, że eskadra, Roszefortska powrociła do Roszefortu, i że eskadra, którą d. 19 pod 47 stopniem szerokości widziano, była eskadra Rossyyska przeznaczona na morze środziemne.

P. Pitt napisał następuiące wezwanie do członkow parlamentu:

"Mci Panie! Ponieważ na zgromadzenie parlamentu wyznaczony iest dzień 21 Stycznia, a interessa naywiększey wagi, iak nayśpiesznieу rozwadze parlamentu podane bydź maią; tedy przekonany iestem, że WP. D. nie weźmiesz mi za złe, iż wyrażam nayszczerszą chęć oglądania iak nayliczniеyszego zgromadzenia przy otwarciu posiedzeń.

W. Pitt.

Z Paryża d. 31. Grudnia.

Cesarz Jmc przysłał rozkaz, aby z dział bez iego rozkazu ognia nie dawano, i że proch użyty na wyſtrzały bez rozkazu rządu zapłacony na przyszłość będzie przez tego, któ ry wyda do tego rozkaz.

Są tu proiekta, aby Cesarzowi wyſtawić posąg tryumfalny na pamiątkę zwycięztw pod Marengo i Auſterlitz.

Jeńcow woiennych część będzie posłana do Longwy i Thionville.

Eskadra Roszefortska, która tyle szkod Anglii poczyniła, i którey na prożno szukano, powrociła szczęśliwie nazad do Roszefortu pod kommendą Kontraadmirała Lallemand. Przyprowadziła z sobą zabrany okręt Angielski Kalkutta o 50 działach i trzy małe okręty woienne. Eskadra ta składała ſię z 5 okrętow liniiowych, i 4 fregat, i uczyniła nieprzyiacielowi więcey niż na 20 millionow frankow szkody.

Z Hagi d. 4. Stycznia

Od Miniſtra woiennego Berthier przybył tu goniec, który przy innych i tę wiadomość przywiozł, że woyska Batawskie iuż powracaią z Wiednia i z tamteszych okolic do naszey Rzpltey. Armiia północna dotąd ieszcze ſię wzmacnia; negocyacye dopiero okażą, czyli ona całkiem ſię zwroci lub naprzod poydzie.

Gdy nasz Pensyonarz bardzo zapadł na oczy, nie było zatem w dzień nowego roku zwyczayney u niego uroczyſtości.

Z nowym rokiem zaczęły ſię rozmaite nowe podatki w naszey Rzpltey. Zmierzaią one do zaſtąpienia wymuszoney pożyczki, która w oſtatnich latach, dla zaſtąpienia rocznego niedoſtatku 30 do 40 millionow zł. nakazywana była.

Roku zeszłego przybyło do Amſterdamu 2396 okrętow.

Ulica w Bruxelli 10 Sierpnia, odzyskała od nowego roku dawne nazwisko S. Brygity, a ulica Capitol nazwisko S. Magdalany.

Z Amſterdamu d. 4. Stycznia.

Mnoſtwo woyska ſtoiącego około Nymwegi, Arnheymu, &c. iako ſtaiące ſię ciężarem obywatelom, uſtąpiło ztamtąd. Stoiące w Kliwii idzie ku Moguncyi, zaś z Hollandyi udaią ſię woyska ku Kliwii i innym okolicom Francuzkim.

Z Hanoweru d. 8. Stycznia.

Za kilka dni wyydą ſtąd powoli wszyſtkie woyska Angielskie i udadzą ſię ku Elbie i Wezerze do okolic Harburga, Stade i ku Bremie. Naywiększa ich część wyydzie iuż w naſtępuiącą sobotę.

Z Hameln d. 30. Grudnia.

Przybył tu P. Krusemark porucznik gwardyi Króla Pruskiego do naszego Jenerała Barbou. Opatrzony ieſt pełnomocnictwem J. K. Pruskiey Mci, do zatrzymania wszyſtkich krokow nieprzyiacielskich w okolicach tuteyszych, i zapewnienia nam dowozu żywności.

W danie ſię Monarchy Pruskiego przyięte zoſtało od naszego Cesarza pod tym warunkiem, aby sprzymierzone armiie nic nie czyniły na północy, i aby nam pozwolono obszernieyszego obwodu dla opatrzenia ſię w żywność z większą łatwością. Król Pruski zaś warował sobie, aby kolumny armii północney i oddziały wielkiey armii ku Menowi ſię posuwaiące, nic nie czyniły przeciwko Hanowerowi.

Czekamy iutro powrotu P. Krusemark, który poiechał do Paderborny do Jenerała Kalkreuta.

Xżę Ludwik doniosł także naszemu Jenerałowi, iż iego armiia ieſt w gotowości, że

oczekuie, tak iak i Jenerał Augereau na znak do zbliżenia się ku nam; lecz wszystko iest zawieszone. Nadeszły rozkazy aby się strzymać.

Z Washingtonu d. 4. Grudnia.

Wczoray otworzone tu zostały posiedzenia kongresu Amerykańskiego przez poselstwo Prezydenta w następuiącey treści:

Do Senatu i izby Reprezentantow ziednoczonych Stanow Ameryki.

" W tym czasie, gdy narody Europeyskie są w poruszeniu i gdy się przeciwko sobie nawzaiem uzbraiaią; gdy te z któremi szczególniey iesteśmy w wziązku, są w woynę w ciągnione, tem pożądańsze iest teraz Zgromadzenie Reprezentantow i t. d. Przebiegaiąc stan naszego kraiu, naypierwey wypada mi wspomnieć o nowem nieszczęściu, którego dwa nasze miasta doświadczyły w żołtey gorączce. Łaskawa Opatrzność położyła śpiesznie koniec temu złemu, i zmnieyszyła liczbę nieszczęśliwych iego ofiar. Z doświadczeń i postrzeżeń w tey mierze czynionych, okazuie się, że zaraza ta iest mieyscową, i tylko te miasta iey są podległe, które doznaią skutkow wzbierania i opadania swych rzek; że się nie szerzy po kraiu przez osoby nią zarażone, ani przez przenoszone rzeczy z mieysc zarażonych; że nakoniec zaczyna się powszechnie w Jesieni, a z następuiącym mrozem ustaie. Ograniczenie tey gorączki w mieyscach i czasach pewnych czyni nawet dla naszych miast morskich bezpieczeństwo na trzy kwartały. Pomimo takich postrzeżeń, ieszcze dla zmnieyszenia boiaźni obcych narodow, aby usunąć im wszelki powod do uskarżania się na niedostateczność niby środkow potrzebnych dla bezpieczeństwa, zaleciłem iak naysurowiey wszystkim urzędnikom celnym, aby iak naydokładniey przy każdym odpływaiącym do obcych portow okręcie wglądali w stan zdrowia stosownie do każdego mieysca, w którymby się gorączka znaydowała. Widocznieysza atoli wyniknęła szkoda stąd, że weszło w zwyczay gorączki innego wcale gatunku, iakie po wszystkie czasy i we wszystkich kraiach panuią, a nawet zaraźliwemi nie są, brać za tę zaraźliwą chorobę i tem ią nazywać imieniem. Skutki przykre kwarantanny dały się uczuć tu i w innych kraiach.

Od czasu ostatniego naszego posiedzenia bardzo się odmienił stan naszych związkow zagranicznych. Brzegi nasze były napastowane, porty od zbroynych okrętow prywatnych strzeżone, z których niektóre częstokroć nieprawne miewały zlecenia. Zabierały one na wstępie naszych portow i na morzu nietylko okręty roziacielskie z nami handluiące, ale nawet nasze własne. Zabierały ie pod pozorem prawego przysądzenia, lecz ponieważ nie śmiały zbliżyć się do mieysca iakiego sądownictwa, przeto rabowały ie w czasie podroży i w nieznaiomych okolicach zatapiały, gdzie nie było przeciwko nim świadkow, krzywdziły haniebnie ludzi okrętowych i puszczały ich w otwartych batach na dyskrecyą morza, albo wysadzały na brzegi puste bez pożywienia i odzienia. Przy takich nadużyciach postanowiłem wystawić siłę, któraby po naszych krążyła morzach, i okręty takowe po nad brzegami naszemi, albo w odnogach naszych będące zatrzymywały, i iako zboycow morskich do sądu przystawiały. Takiż układ krążenia po nad brzegami i w odnogach naszych pod pozorem ścigania nieprzyiacioł, zdarzał się od publicznie uzbroionych okrętow z wielkim naszego handlu uszczerbkiem.

(Reszta w Dodatku.)

DODATEK

DO Nro. 7.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W e Srodę Dnia 22. Stycznia 1806.

Dokończenie poselstwa do senatuu i izby reprezentantow ziednoczonych stanow Ameryki.

Wciągniąto także nie dawno do prawa narodow nowe zasady, ani na sprawiedliwości, ani na zwyczaiu narodowym nie zasadzaiące się. Podług nich mocarstwo woiuiące przywłaszcza sobie handel swego nieprzyiaciela i zabrania go okrętom neutralnym pod pozorem, że przez to nieprzyiacielowi dopomaga, prowadzić. Ta niedorzeczność obraża rozum, a gdy neutralny ma równe prawo z toczącym woynę do rozwiązania tego pytania, tedy interes nasz i obowiązek obrony prawa rozumu, który sam iest prawym sędzią narodow, wymagaią po nas, abyśmy dali czynny i śmiały odpor nauce tak szkodliwey prawom narodow pokoy kochaiących. W rzeczy samey, zaufanie iakie w sprawiedliwości innych mieć powinniśmy, wspiera nadzieię, że zdrowsza postać tych praw naprowadzi każdego woynę toczącego na drogę doskonalszego ich rozważania.

Negócyacye nasze z Hiszpaniią względem zaspokoienia poróżnień nie otrzymały ieszcze pomyślnego wypadku. Zabory ostatniey woyny, za które przyrzekła zadosyć uczynić, ieszcze nie są wynadgrodzone pod pozorem innych pretensyy z strony Hiszpanii, które nie maią z poprzedzaiącemi żadnego związku. Tym czasem zaczepki znowu w teraźnieyszey woynie są ponowione. Handel nasz na rzece Mobile przez ustawiczne dowolne taxy i przetrząsania iest uciążany. Propozycye względem przyiacielskiego określenia granicy od Luizyany nie są przyięte. Dopokąd rzecz nie iest roztrzygniona chroniliśmy się stan rzeczy przez zaięcie nowych mieysc lub wzmocniennie naszych stanowisk w okolicy sporowi podledłey odmienić w nadziei, że to mocarstwo nie będzie nas uporczywie przymuszać do naśladowania iego przykładu i do wzudzenia w nas niebezpieczney o pierwszeństwo sprzeczki, którey wypadek nie łatwo przewidzianym bydź może.

Teraz mamy przyczynę do zmnieyszenia naszey nadziei w tym względzie. Wtargnienie na grunt Orleanu i Missisipi świeżo nastąpiło. Napadnięto na naszych współobywatelow, wydarto im własność w tym państwie, która im już przez Hiszpanow oddana była, a iednak od Hiszpańskich regularnych officerow i żołnierzy to popełnione zostało. Dla tego za rzecz potrzebną poczytałem wydać naszym woyskom rozkaz udania się do tych okolic, celem zabezpieczenia naszych oby-

wateli, i na przyszłość podobnym naiazdom bronią zapobieżenia. Inne szczegóły, które do zupełnego ustanowienia prawdziwych związkow pomiędzy naszem i tym narodem potrzebnemi są, będą przedmiotem dalszego udzielenia.

Rozważaniem powyższych obelg, od niektórych wdiuiących mocarstw doznanych prawodaćtwo zaprzątnąć się musi. Mamy iednak nadzieię, że czas i dobre rozpoznanie interessu zwróci ich do sprawiedliwości, którey oczekuiemy. Jeżliby się iakowy narod przez fałszywę omamienia dał oszukać i naszą zawieść nadzieię, tedy musielibyśmy zacząć od roztrzygnienia pytania: kto więcey drugiemu szkodzić może? Tym czasem niektóre z tych krzywd może będą mogły bydź w dobrym sposobie zagodzone, bo ktożby sobie tego nie życzył. Niektóre iednak są tego rodzaiu, że tylko przemocą usunięte bydź mogą, a wreście i wszystkie do tey mogą doyść konieczności. Zalecam przeto czynienie takich przygotowań, iakich okoliczności wymagaią. Naypierwiey należy wszystkie porty nasze w stanie bezpiecznym postawić. Już są przedsięwzięte środki do osadzeniaia ich lądowych batteryy ciężkiemi armatami, któreby ich broniły przeciw zbliżaiącym się uzbroionym okrętom. Procz tego pożyteczną iest rzeczą, abyśmy znaczną liczbę armatnych łodzi w pogotowiu mieli, które gdy teraz zaczniemy uzbraiać mogą na początku nowego roku gotowemi bydź służby. Czyli zaś pożyteczną rzeczą będzie, naszą kraiową siłą powiększyć, to wskażą nam okoliczności w czasie ieszcze teraźnieyszego posiedzenia.

Zastanowcie się także czyby nie można tak dla pokoiu iako i woyny, woyskowość tak urządzić, ażebyśmy w przypadku potrzeby, byli w stanie użyć do służby młodzieży, nie trudniąc starych, lub tych którzy familiią maią. Możemy albowiem w naszych granicach do 300,000 od lat 16 do 25 zdrowych i do broni zdatnych znaleść ludzi, którzyby do obięcia lub obrony iakowego mieysca dostateczną dostarczyli liczbę, i razem czasu dosyćby dali do uformowania regularnego woyska, ieżliby tego potrzeba wymagała. Wezwanie młodzieży do woyska nie może iey bydź iak miłe, gdyż w podeszłym wieku używać będzie spokoyności na łonie familii. Takowy systemat byłby bardzo dla nas dogodny i dla tego zalecam go prędkiey waszey rozwadze

Stosownie do dawnieyszego pełnomocnictwa kongressu, poczynione są znaczne przygotowania do budowli woiennych okrętow o 74 działach. Materyały już są przysposobione i potrzeba tylko dalszego rozkazu prawodawstwa. Zakaz wywożenia broni, i wszelkiey ammunicyi oddaię pod rozwagę waszą. (Tu następuie opis stosunkow politycznych między stanami Amerykańskiemi i kraiami Tunetańskim, Trypolskiem, i Indyanami Amerykańskiemi i mowi daley.)

Dochody skarbu w przeciągu przeszłego roku, który się d. 30 Września skończył, wynoszą więcey iak 13 mill. talarow, oprocz 5 mill. które z przeszłego roku pozostały. Skarb zapłacił na początku roku procz 2 mill. na mocy traktatu z Angliią, około 4 millionow kraiowego długu i tyleż prowizyi. Ta opłata razem z opłatą za poprzedzaiące $3\frac{1}{2}$ lata zebraną, zmnieysza Rzeplitey długi do 18 mill. Kongres dał nam moc przez akta pod d 10 Listopada 1803 pożyczenia 1 mill. 750,000, ażeby na mocy umowy z Francyą uznane pretensye naszych współobywatelow zaspokoić. Myśmy iednak tego pełnomocnictwa nie użyli, ponieważ summa $4\frac{1}{2}$ milliona, która d. 30

Września w skarbie pozostała, wraz z przychodami, które w roku następuiącym wybieranemi będą, odtrąciwszy 8 mill. rocznie na zniesienie długu Rzepltey, przeznaczonych iako też odtrąciwszy wszystkie wydatki wystarczy do zapłacenia całey summy 3 mill. 750.000 talarow, które podług rzeczoney umowy zapłacić należy, i ieszcze się blisko mill. pozostanie. Jeżeli prawodawstwo zezwoli na środki opatrzenia się w broń i zbroyne okręty, co z powodu teraźnieyszych okoliczności zalecam, tedy ta pozostałość ułatwi do tego sposoby. Dnia 3 Grudnia 1805.

Tom. Jefferson.

CENA ZBOZ

Na targu w Krakowie d. 21. *Stycznia* 1806.

Korzec Pszenicy	zł. pol.	44	do 54.
— Zyta	—	46	— 52.
— Jęczmienia	—	32	— 38.
— Owsa	—	24	— 30.
— Grochu	—	43	— 52.
— Kaszy iaglaney	—	75	— 84.

W Wiedniu d. 11. *Stycznia.*

Meca wynosząca pół korca naszego:

— Pszenicy	zł. pol.	29	do 52.
— Zyta	—	27	— 42.
— Jęczmienia	—	23	— 25.
— Owsa	—	14	— 21.

W Gdańsku d. 28. *Grudnia.*

Szefel czyli pół korca naszego w złocie hollend. (Na łaszt wchodzi 60 szeflow)

— Pszenica	zł. pol.	20	do 23.
— Zyto	—	15	— 19.
— Jęczmień	—	12	— 12.
— Owies	—	10	— 11½

DONIESIENIA.

Znaleziony tu został Bankocetel znaczney wartości, i w tuteyszey C. i C. K. Dyrekcyi Policyi iest złożony. Właściciel iego iest zatem wezwany, aby się o niego w przepisanym ustawami czasie u wspomnionego urzędu zgłosił. W Krakowie d. 11 Stycznia 1806.

Ponieważ w tuteyszym Cyrkule leżące mieysca Alwernia, Wawrzeńczyce i Kossow, ani do klassy miasteczek nie należą, tym mniey w liczbie miast umieszczone bydź mogą, gdyż zgoła żadnych dochodow i prawa stosownych przywileiow nie posiapaią, więc te mieysca tak w politycznych, iako też prawnych okolicznościach pod gruntową zwierzchność podpadaią. Co stosownie do Gubernialnego dekretu ddto 22 Listopada 1805 roku do powszechney wiadomości się podaie. Z C. K. Cyrkulyrnego Urzędu w Krakowie d. 2. Stycznia 1806.

Ponieważ funkcya ostatniego sekretarza przy tuteyszym Magistracie Ces. Król. Stołecznego Miasta Krakowa z pensyą roczną 500 zł. ryn. zawakowała: zaczym się ninieyszym konkurs na takową fónkcyą aż ostatniego Lutego roku teraźn: wypisuie, do którego czasu wszyscy suplikanci swoie, dobremi zaświadczeniami zaopatrzone prożby do wspomnionego Magistratu podawać maią.

Gollmayer.

Z Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa. Dnia 7 Stycznia 1806 roku.

Grojs.

Z powodu ogłoszonego Prospektu w Gazetach Warszawskich pod Nr. 90 pod datą 8 Listopada, roku zeszłego: o *Wielkim Geometrycznym wynalazku* &c. Oświadcza się Publiczności: iż na to dzieło można prenumerować, w Krakowie u Jmci Mężeńskiego Sekretarza Poczty J. C. M. we Lwowie: u W. J. P. Jacka Drozdowskiego, mieszkaiącego w domu Rzewuskich. W Zamościu u Jmc Xdza Dąbrowskiego Prefekta Szkoł tameczných, w Wilnie u Jmć Xdza Jozefa Konstantego Bogusławskiego, dziekana oddziału Nauk Mor: i Polit: w Uniwersytecie Wileń: i u JP. Tomasza Zęckiego, Dyrektora Szkoł Gubernii Litewskiey, w Mińsku u W. J. P. Kazimierza Kossowskiego, Pór. bywszych woysk Pol. W Warszawie zaś, iak wyrażono w Prospekcie, którego bezpłatnie dostać można u wymienionych tu osób Prenumeratę przyymuiących. Cena Prenumeraty zł. pol. 18, w złocie do 25 Marca 1806 poźniey kosztować będzie zł. pol. 24.

Na Professora przy gymnazyum Krakowskim, iezyka Niemieckiego z pensyą roczną 500 ryń. i 100 ryń na stancyą wypisuie się konkurs 6ciu tygodniowy. — Kompetenci więc przez wiarygodnę zaświadczenia ich zdatności i zupełnego znania ięzyka Greckiego, że iuż

w tym ięzyku przy którey Wszechniey lekcye dawali, lubo też dziełem iakim od nich do druku podanym, przez C. K. Cyrkuł w którym mieszkaią w wyznaczonym terminie udowodnić maią. W Krakowie d. 20 Xbra 1805.

Dnia 13 Lutego 1806 roku będą w miasteczku Zawichoście w Radomskim Cyrkule na półtora roku, to iest od 1 Maia 1806 aż do ostatniego Października 1807 następuiące realności mieyskie przez licytacyą wypuszczone, iako to:

a. Propinacya za fiskalną cenę	.	160 Zł. ryń. 30 kr.
b. Łąka mieyska	. . .	40 — —
c. Piec wapienny	. . .	25 — —
d. Ratuszna izba z kramami	.	9 — —
e. Mieyska szopa	. . .	15 — —
f. Mieyskie Targowe	. . .	3 — —
g. Miarą i waga	. . .	2 — —
h. Pobor od wina	. . .	4 — —

Chcący licytować ma się w potrzebne Vadium zaopatrzeć i na zwyż wyrażonym dnia o 10 godzinie z z rana w Zawichoście w mieyskim Ratuszu się znaydować.

W Krakowia d. 29 Grudnia 1805.

Ces. i C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey wzywaią tym Edyktem nieprzytomnych sukcessorow ś. p. Xiędza Macieia Ząbeckiego, których mieysce mieszkania nie iest wiadome, iako to Macieia Tydeka, i Łucyą z Tydekow Schulzową: ażeby się względem obięcia dziedzictwa po rzeczonym Xiędzu Ząbeckim dnia 1wszego Miesiąca Lipca 1797 roku zmarłym, pozostałego, w przeciągu roku iednego i niedziel sześciu tym pewniey zgłosili; inaczey bowiem postępuiąc podług prawa §. 625 Części IIgiey Ustawy Cywilney dziedzictwo to z nadgłaszaiącymi się dziedzicami będzie pertraktowane, i tym którym prawa naywięcey sprzyiaią, wydane zostanie. W Krakowie d. 26 Listopada 1805.

Jozef de Nikorowicz.

W. Lichocki.

F. Pohlberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krak. Galicyi zachodniey,

Elsner.

Ces. i Ces. Król. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey Edyktem ninieyszym wiadomo czynią: że Xiądz Wincenty Moszczeński Pleban w Stawnie dnia 27 Marca r. b. umarł, dla czego sukcessorowie iego PP. Wacław i Stanisław Moszczeńscy, tudzież Pani Kunegunda z Moszczeńskich Zielińska wzywaią się: ażeby deklaracyą względem obięcia dziedzictwa w terminie prawem przepisanym podali; inaczey bowiem dziedzictwo to tak długo w sądowey administracyi zostanie, aż oni za zmarłych będę mogli bydź ogłoszonemi.

Wzywaią się oraz tym Edyktem nieznani sukcessorowie zmarłego Jana Zakrzewskiego syna Doroty z Karlinskich zakrzewski: ażeby się w przeciągu lat trzech i 18 niedziel do dziedzictwa po Janie Zakrzewskim pozostałego zgłosili, pod rygorem, że inaczey to dziedzictwo podług §. 626 Ustawy sądowey Części II. C. K. Fiskusowi dostanie się.

Wzywa się nakoniec tymże Edyktem nieprzytomny P. Jozef Piotrowski, iako dziedzic testamentowy ś. p. Julianny Krzyszewski, na żądanie postanowionego zastępcy P. Adwokata Myszkiewicza d. 23 Oktobra r. b. podane: ażeby deklaracyą swoie względem obięcia lub zrzeczenia się dziedzictwa po rzeczoney Juliannie Krzyszewski pozostałego w terminie prawem przepisanym podał; bo inaczey dziedzictwo podług §. 624 Ustawy cywilney Części II. tak długo w sądowey administracyi zostanie, aż on za zmarłego będzie mogł bydź ogłoszony. W Krakowie dnia 12. Listopada 1805.

Jozef de Nikorowicz.

Jozef Hrabia de Bubna.

F. Pohlberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krak: Galicyi Zachodniey.

Scheraux.

(Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi Dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO Nru 7.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 22 Stycznia 1806.

DONIESIENIA.

Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa ninieyszym Edyktem uwiadomia, iż na prożbę Ludwika i Anny Fichauzerow małżonkow, dom ich własny drewniany pod Nrm. 70 na Kleparzu stoiący, za summę Zł. ryń. 514 sądownie oszacowany, dnia 28 Lutego roku 1806 o godzinie 3 po południu w tuteyszym sądzie pod następuiącemi warunkami sprzedany będzie:

1) Aby każdy chęć kupna maiący dziesiątą częsć wartości szacunkowey tytułem zakładu przed licytacyą złożył.

2) Aby kupiciel resztę wartości zalicytowaney w 14 dniach do sądowego składu oddał, inaczey kosztem iego nowa licytacya rozpisana będzie. — Wszyscy przeto chęć kupna maiący, na rzeczonem mieyscu i dniu zeyśdź się zechcą. — Wreszcie wszystkich wierzycielow zapis maiących napomina się, aby nieoczekuiąc osobnych przywołań, pretensye swoie tem pewniey do protokołu licytacyi podali, gdyż przeciwnie, co do wynadgrodzenia wartości zalicytowaney tego domu, żadnego na nich względu miec się nie będzie.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Łodziński.

Z Rady Magistratu Ces. Krol: Stołecznego Miasta Krakowa.
Dnia 6. Grudnia 1805.
Grofs.

Magistrat Miasta Stołecznego Krakowa ninieyszem obwieszczeniem wiadomo czyni, iż dom Gabryela Kłosińskiego własny na Wesoły na gruncie do kościoła S. Mikołaia prawem emfiteutycznem należącym stoiący, i sądownie Zł. ryń. 618 kr. 10 w 1805 roku oszacowany, na żądanie JX. Karola Barańskiego Podproboszcza kościoła S. Mikołaia, na zaspokoienie summy 200 Zł. pol. tu w Sądzie 28 Lutego 1806 o godzinie 3 po południu przez publiczną Licytacyą pod następnemi warunkami sprzedany będzie.

1) Ażeby każdy kupna chęć maiący 10tą część ceny szacunkowey w zakład przed licytacyą złożył.

2) Iż kupicel domu cenę zalicytowaną w 14tu dniach po ukończoney licytacyi do depozytu sądowego złożyć obowiązany iest, inaczey iego kosztem nowa licytacya ogłoszonaby była. — Wszyscy przeto kupna chęć maiący, w rzeczonym dniu i mieyscu niechay się znayduią. — Naostatek wszyscy wierzyciele prawo zastawu maiący napominaią się, ażeby nie czekaiąc osobnych przywołań, prawa swoie do protokołu licytacyi wnieśli, a to tem pewniey-

niey, iż w razie przeciwnym co do wynadgrodzenia z ceny wylicytowaney żadnego względu dla siebye nie znaydą.

Gollmayer.
Krzyżanowki.
Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 22 Listopada 1805.
Gross.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż na żądanie Jana Kantego Kowalskiego własnym i opiekona imieniem małoletnich dziedziców Kowalskich kamienica na Gołębiey ulicy pod Nrem 282 stoiąca, niegdyś Agnieszki Kowalskiey wdowy własna 3999 zł. ryń. 30 kr. roku 1803 oszacowana tu w Sądzie dnia 28 Lutego 1806 roku o godzinie 3ciey po południu przez publiczną licytacyą pod następuiącemi warunkami sprzedana będzie.

1) Ażeby każdy chęć kupna maiący 10tą część ceny szacunkowey w zakład przed licytacyą złożył.

2) Iż kupiciel ilość rzeczoney kamienicy na małoletnich dziedziców z licytacyi przypadaiącą w 14 dniach po ukończoney licytacyi do depozytu sądowego odiąwszy od niey zakład dany złożyć obowiązany iest, gdyż w razie przeciwnym na iego koszt nowo licytacya ogłoszonaby była. — Wszyscy przeto kupna chęć maiący w rzeczonym mieyscu i dniu maią się znaydować. — Nakoniec wszyscy ci którzy albo prawo własności, albo zastawu na tey kamienicy maią, wzywaią się ażeby do protokołu licytacyi prawa swoie tym pewniey podali, gdyż inaczey co do wynadgrodzenia im z ceny wylicytowaney żadnego względu dla siebie nie znaydą.

Gollmayer V. P.
Krzyżanowski.
Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 6. Grudnia 1805.
Gros.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż domy po niegdy P. Filipie Walterze pod Nrami 85 i 86 w Kleparzu w ulicy długiey stoiące, a w roku 1805 do summy 2878 zł. ryń. 13 kr. sądownie oszacowane na żądanie Wincentego i Salomei Kowalskich na zaspokoienie summy przyznaney 1125 zł. ryń. co sprawiedliwość wymaga tu w Sądzie dnia 28 Lutego 1806 roku o godzinie 3 po południu publicznie przez licytacyą pod następuiącemi warunkami sprzedane będą.

1) Aby każdy chęć kupna maiący 10tą część ceny szacunkowey w zakład przed licytacyą złożył.

2) Aby kupiciel cenę wylicytowaną w przeciągu 14 dni po ukończoney licytacyi do depozytu sądowego tym pewniey złożył, gdyż inaczey na iego koszta nowa licytacya przedsięwziętą zostanie. — Wszyscy więc chęć kupna maiący w przeznaczonym dniu i mieyscu znaydować się maią. — Naostatek wszyscy wierzyciele prawo nań zastawu maiący, napominaią się, aby nieczekaiąc osobnych przypozwań, długi swoie do protokołu licytacyi zadyktowali tym pewniey, gdyż inaczey co do podziału ceny wylicytowaney tych domów żaden wzgląd na nich na potem miany nie będzie.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.
Dnia 29. Listopada 1805.
Gros.

Przez C. i C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie ninieyszym Edyktem wierzyciele zmarłego Fabiana Ogrzyńskiego na dobrach Trawniki zwanych, te z Jozefa Podhorodyńskiego własnych hypotekowani, a w szczególności do summy 4900 Zł. ryń., którzy się na przeszłych terminach, to iest d. 1 Sierpnia 1803 i 7 Grudnia 1803 końcem wykazania między niemi prawa pierwszeństwa wyznaczonych, z swemi prawami nie zgłosili, aby pierwszeństwo praw między wierzycielami ustanowic, na dzień 24 Lutego roku przyszłego 1806 na godzinę 9 z rana do stawienia się w tuteyszym Sądzie ztym dodatkiem powołuią się; że tylko ci wierzyciele, którzy się w poprzedniczych terminach zgłaszali i przyszłym zgłoszą, w wydaniu porządku tabularnego uważani będą, i podług Naywyższego Nadwornego Dekretu ddto 30 Sierpnia 1797 postępnie, ktorenkolwiek z wierzycieli na Edykt teraźnieyszy uważać i praw swych hypoteki, aby szkody niemiał strzedz zaniedba, po upłynionym wyznaczonym terminie, z skargą o poniesioną stratę iuż więcey słuchany nie będzie. Dan w Lublinie d. 25. Listopada 1805.

B. Gołaszewski.

Z Rady Ces. Król. Sądow Szlach. Lubel. Gall. Zachodniey.
Klimaszewski.

C. i C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panom Piusowi, Stanisławowi i Nikodemowi Gintowtom Dziewiałtowskim: że Pani Paulina, Joanna i Teofila Gintowne Dziewiałtowskie u sądow tych — o umorzenie Cessyi w Lwowie dnia 19 Maia 1804 roku na osobę Stanisława Gintowta Dziewiałtowskiego wydaney — żałobę na nich podały, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosiły. —— Gdy zaś Sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie obżałowani zostaią, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znaydaią się, onymże adwokata tuteyszego Doktora Niemetza, z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na Ces. Kr. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem niniеyszym tym końcem upominaią się: ażeby w przeciągu 90 dni sami stanęli, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego Sądom tuteyszym wymienili, i podług przepisu tych środkow prawa używali, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzą; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać winni byli.

Jozef de Nikorowicz.
Sterneck.
F. Pohlberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachod:
W Krakowie dnia 11. *Listopada* 1805.
Scheraue.

Ces. i C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Pani Alexandrze z Lubomirskich Potocki i Konstancyi z Lubomirskich Rzewuski: że Jozef Tyburcy u Sądow tych w sprawie przeciw nim i Xięciu Adamowi Czartoryskiemu, Alfreda i Rewery Potockich zastępcy — o zapłacenie bez odwoływania się ieden do drugiego, summy 750 ryń. z prowizyą i kosztem prawnym — żałobę na nie podał, i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił. —— Gdy zaś Sądy te nie maiąc wiadomości gdzie one zostaią, lub czy wcale w C. K: państwach dziedzicznych znayduią się, onymże PP. Potocki i Rzewuski adwokata tuteyszego Billewicza z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na Ces. Król. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; one przeto Edyktem niniеyszym tym końcem upominaią się: ażeby w czasie przyzwoitym, to iest w przeciągu 90 dni ieżeli iakie maią prawa swego dowody, takie zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłały, albo innego sobie patrona obrały, tego Sądom tuteyszym wymieniły, i podług przepisu tych środkow prawa używały, które do swey sprawy obrony za nayskutecznieysze osądzą; inaczey bowiem

wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą sameby sobie podług opiewu C. K. praw przypisac winne były.

Jozef de Nikorowicz.
W. Lichocki.
Sterneck.

Z Rady C. i C. K. sądow szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 12 *Listopada* 1805.

Ces. i C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edytem Panom Jozefowi, Jackowi i Pawłowi Kosickim: że Felix Jaworski u Sądow tych — o przejęcie sprawy przez Marcina Dunina Wąsowicza opiekuna małoletnich po nieg ly Pankracym Duninie Wąsowiczu pozostałych dzieci, względem umorzenia kontraktu zamiany dnia 12 Czerwca 1799 roku sporządzonego, i w aktach ziemskich Radomskich nazaiutrz roborowanego, tudzież względem zapłacenia summy 35,000 zł. pol. wniesioney — onych przypozwał, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił. — Gdy zaś Sądy te nie maiąc wiadomości gdzie oni zostaią, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduią się, onymże adwokata tuteyszego Walentego Osławskiego z ich szkdą i ich kosztem zastępcą z urzędu postanowiły, z ktorym proces ten, stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upominaią się: ażeby w czasie przyzwoitym, na dzień 5 Marca 1806 roku terminem sami stanęli, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego Sądom tuteyszym wymienili, i podług przepisu tych środkow prawa używali, ktore do swey obrony za nayskutecznieysze osądzą; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie podług opiewu C. K. praw przypisac winni byli.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronenfels, S. P. R. Kawaler.
W. Lichocki.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie d. 27. *Listopada* 1805.
auminger.

C. i C. Kr. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Pani Alexandrze z Lubomirskich Potocki, i Pani Konstancyi z Lubomirskich Rzewuski; że Jozef Tyburcy u Sądow tych — w sprawie o zapłacenie summy 2500 ryńskich — żałobę na nie i Xcia Adama Czartoryskiego, iako zastępcy Alfreda i Rewery Potockich, podał i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił. —— Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie one zostaią lub czy w cale w C. K. państwach dziedzicznych znayduią się, onymże adwokata tuteyszego Billewicza, z ich szkodą i ich kosztem, zastępcą postanowiły, z ktorym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; one przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upominaią się, ażeby w czasie przyzwoitym to iest w przeciągu 90 dni ieżeli iakie maią prawa swego dowody, takie zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłały, albo innego sobie patrona obrały, tego sądom tuteyszym wymieniły, i podług przepisu tych środkow prawa używały, ktore do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzą; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą sameby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać winne były.

Jozef de Nikorowicz.
Karol de Reinheim.
Hr. de Bubna.

Z Rady C. K. Sądow Szlach. Krakowskich Galicyi Zachodniey
W Krakowie dnia 12 *Listopada* 1805 *roku.*
Pauminger.